



Sygn. akt I PK 182/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 lutego 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z powództwa J. M.
przeciwko Zespołowi Opieki Zdrowotnej w Ś.
o wynagrodzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 lutego 2010 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 13 stycznia 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w C. – Sąd Pracy wyrokiem z 18 lipca 2008 r., w sprawie z powództwa J. M., M. W., M. Ś., J. W. i J. B. przeciwko Zespołowi Opieki Zdrowotnej w Ś. o wynagrodzenie za pracę, zasądził na rzecz powoda J. M. kwotę 12.209,73 zł

brutto z ustawowymi odsetkami i oddalił jego powództwo w pozostałej części. Powództwa pozostałych powodów Sąd Rejonowy oddalił w całości.

Powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz należności za pracę wykonaną w czasie pełnienia dyżurów lekarskich po 1 kwietnia 2003 r., twierdząc, że należności te wynikają z niezrealizowanego przez pracodawcę obowiązku podwyższenia stawki za dyżury, stosownie do art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1995 r. Nr 1, poz. 2 ze zm., zwanej dalej ustawą o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń), ponadto wnieśli o zasądzenie należności z tytułu wynagrodzenia za pracę, wynikających z tej ustawy, za okres od listopada 2004 r. w kwocie po 163 zł miesięcznie, stanowiącej różnicę między dokonany przez pozwanego podniesieniem płac o 150 zł a kwotą 313 zł wynikającą z ustawy.

Pozwany domagał się oddalenia roszczeń powodów podnosząc, że dokonał podwyższenia wynagrodzeń zgodnie z przepisami ustawy oraz obowiązującym u niego regulaminem wynagradzania, a żądana przez powodów dodatkowa podwyżka nie ma uzasadnienia.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie byli zatrudnieni u strony pozwanej w pełnym wymiarze czasu pracy. We wrześniu 2001 r. każdy z nich otrzymał jednorazowo wypłatę kwoty 203 zł tytułem realizacji ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń, proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy. Na dzień 31 października 2004 r. pracodawca wyliczył wszystkie nominalne należności dla poszczególnych pracowników za okres od 1 stycznia 2001 r. do 31 października 2004 r., wraz z odsetkami, które zostały następnie powodom wypłacone. Aneksami do umów o pracę z października 2004 r. z dniem 1 listopada 2004 r. podwyższono powodom wynagrodzenie zasadnicze o 150 zł tytułem realizacji ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń, co doprowadziło do podwyższenia stawki dyżurowej oraz wszystkich składników wynagrodzenia liczonych jako pochodna od płacy zasadniczej.

Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłej z zakresu wynagrodzeń na okoliczność prawidłowości realizacji przez pozwanego w stosunku do powodów przepisów ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń.

Biegła stwierdziła, że w stosunku do przeciętnych wynagrodzeń powodów w 2000 r. ich wynagrodzenie - z uwzględnieniem wszystkich wypłaconych im składników - w spornych okresach wzrosło co najmniej o 313 zł. Jedynie w przypadku J. M. taki wzrost nie miał miejsca, w związku z czym jego szkoda wyniosła 12.209,73 zł. Takie wyliczenia zostały przez biegłą dokonane przy zaliczeniu nadwyżek wypłaconego powodom wynagrodzenia na poczet miesięcy, w których pracodawca wypłacał wynagrodzenie niższe niż wynikające z realizacji ustawy.

Sąd pierwszej instancji uznał, że przyrost wynagrodzeń powodów, do jakiego powinno dojść zgodnie z art. 4a ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń, odbył się w sposób prawidłowy, w związku z czym ich żądania podlegały w większości oddaleniu. Jedynie w przypadku powoda J. M. stosowny przyrost wynagrodzenia w stosunku do jego przeciętnego wynagrodzenia w 2000 r. nie miał miejsca, w związku z czym poniósł on szkodę w wysokości 12.209,73 zł, którą należało zrehabilitować zasądzeniem na jego rzecz tej kwoty. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 481 k.c. w związku z art. 300 k.p., zasądzając je od daty wymagalności poszczególnych kwot należności za kolejne miesiące. Zdaniem Sądu Rejonowego, za zaliczeniem nadwyżki z poszczególnych miesięcy na poczet miesięcy, w których pracodawca wypłacił wynagrodzenie niższe od wynikającego z ustawy, przemawiała całościowa ocena realizacji przez pracodawcę obowiązku podniesienia wynagrodzeń w badanym okresie.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany, zarzucając: 1) naruszenie prawa procesowego, między innymi art. 286 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, art. 217 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się odmową dopuszczenia wnioskowanego dowodu z dodatkowej opinii biegłego celem porównania wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia powodów do minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w latach 2001-2002; 2) naruszenie prawa materialnego: art. 4 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń przez ich niezastosowanie, prowadzące do uznania, że wzrost wynagrodzeń powodów powinien być następować zgodnie z regułami wynikającymi z art. 4a tej ustawy, w związku z czym powodom przysługiwało indywidualne

roszczenie o wynagrodzenie wynikające z niezrealizowanego obowiązku podwyższenia stawki za dyżury. Pozwany domagał się zmiany wyroku poprzez oddalenie w całości powództwa J. M. W apelacji umieszczono również zażalenie na zawarte w wyroku Sądu Rejonowego rozstrzygnięcie o kosztach procesu na rzecz tych powodów, wobec których powództwo zostało oddalone.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, że art. 4a ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń miał charakter incydentalny i dotyczył wyłącznie lat 2001-2002, w związku z czym brak było podstaw dla przyjęcia, że powodowi J. M. przysługiwało indywidualne roszczenie o podwyższenie wynagrodzenia za sporny okres, przypadający po 2002 r. Zdaniem pozwanego, w odniesieniu do spornego okresu powinien mieć zastosowanie art. 4 ust. 1 i 4 ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń, z którego takie indywidualne roszczenie nie wynika. W odniesieniu do okresu po 1 listopada 2004 r. zakres podwyżek, jakie pracodawca powinien był przyznać pracownikowi, musi zostać zbadany w odniesieniu do minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w latach 2001-2002, nie zaś do przeciętnego wynagrodzenia u pozwanego w 2000 r. W związku z tym, zdaniem skarżącego, konieczne było dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego.

Sąd Okręgowy w K. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 13 stycznia 2009 r. oddalił apelację pozwanego w stosunku do powoda J. M. (punkt 1.), odrzucił zażalenia pozwanego w stosunku do powodów M. W., M. Ś., J. W. i J. B. (punkt 2.) i zasądził od pozwanego na rzecz tych powodów zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym (punkt 3.).

Oddalając apelację w stosunku do powoda J. M., Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stanowiskiem pozwanego, że roszczenie powoda powinno być ocenione według art. 4 ust. 1 i 4 ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń, a nie według art. 4a tej ustawy. Zgodnie z twierdzeniami pozwanego, ten ostatni przepis, jako regulacja o charakterze incydentalnym, miał zastosowanie jedynie w odniesieniu do wynagrodzeń za lata 2001-2002, w rozpoznawanej sprawie prawidłowe było zatem ustalenie wynagrodzenia powoda w 2004 r. w oparciu o regulacje zawarte w art. 4 ustawy, który nie przyznaje pracownikowi indywidualnego roszczenia o podwyższenie wynagrodzenia.

Nie podzielając poglądów pozwanego, Sąd drugiej instancji podkreślił, że art. 4a ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń, odnoszący się do pracowników samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, ma charakter regulacji szczególnej w stosunku do art. 4 tej ustawy, statuującego ogólne zasady przyrostu wynagrodzeń u wszystkich przedsiębiorców w rozumieniu art. 2 pkt 1 ustawy. Regulacja ta w zakresie swojego stosowania wyłącza, jako *lex specialis*, zastosowanie regulacji ogólnej. Pozwany bezpodstawnie podważał możliwość zastosowania art. 4a ustawy w odniesieniu do okresu objętego roszczeniami powoda i rozpoznaniem sądu pracy (od października 2004 r.). Sąd drugiej instancji stwierdził, że powołana regulacja miała wprawdzie w pewnym sensie charakter incydentalny i odnosiła się bezpośrednio jedynie do wynagrodzeń za lata 2001-2002, z czego jednak nie można było wyciągać wniosków proponowanych przez pozwanego. Ani bowiem literalne brzmienie powołanej regulacji, ani też zasady wykładni systemowej czy też funkcjonalnej nie dawały podstaw do przyjęcia, że wolą ustawodawcy było unormowanie wzrostu wynagrodzeń pracowników zakładów opieki zdrowotnej jedynie na okres powołanych dwóch lat. W takim wypadku nie byłby to *de facto* wzrost wynagrodzenia, a przyznanie pracownikom czasowego dodatku do wynagrodzenia - dla przyjęcia takiej woli ustawodawcy brak jest najmniejszych podstaw. W kwestii tej wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 20 maja 2004 r., II PZP 7/04 (OSNP 2004 nr 19, poz. 327), stwierdzając, że: „podwyższenie wynagrodzenia następuje „na stałe” w tym znaczeniu, że kształtuje wysokość wynagrodzenia, która później może ulegać zmianie (podwyższeniu, obniżeniu), ale na zasadach ogólnych. Można więc wyobrazić sobie wzrost wynagrodzenia ograniczony czasowo, ale polegałby on wówczas na przyznaniu specjalnego, okresowego dodatku do wynagrodzenia, a nie na jego podwyższeniu. Taka wyjątkowa regulacja musiałaby jednak wyraźnie wynikać z przepisów wprowadzających taki dodatek. Tego rodzaju unormowania w art. 4a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. nie można dostrzec. Nie dotyczą one bowiem przyznania okresowego dodatku do wynagrodzenia, lecz określają wzrost wynagrodzenia, czyli podwyższenie go „na stałe”. Wysokość wynagrodzenia ukształtowanego w wyniku wzrostu wynikającego z omawianych przepisów, nie

ulega więc obniżeniu do poziomu sprzed ich wejścia w życie, choć może być zmieniona (podwyższona, obniżona) na ogólnych zasadach prawa pracy. Taki charakter tych przepisów wynika wprost z ich wyraźnego brzmienia."

Sąd Okręgowy zgodził się z poglądem wyrażonym w powołanej uchwale Sądu Najwyższego i stwierdził, że wynagrodzenie powoda J. M. w badanym okresie powinno być określone „na stałe” co najmniej na poziomie wynikającym z jego wzrostu zgodnie z treścią art. 4a ustawy. Jego niższy wymiar mógł zostać ukształtowany w drodze wypowiedzenia zmieniającego, na zasadach ogólnych. Wyjściowo jednak, aż do momentu skutecznego wypowiedzenia przez pracodawcę warunków wynagrodzenia, powinno ono kształtować się na poziomie nie niższym niż wynikający z regulacji art. 4a ustawy.

Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że żądanie powoda J. M. powinno podlegać oddaleniu, jako że nie przysługiwało mu indywidualne roszczenie przeciwko pracodawcy. Na gruncie art. 4 ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń istotnie pracownikowi nie przysługuje roszczenie o podwyższenie wynagrodzenia. Jednakże wynagrodzenie powoda powinno być ukształtowane stosownie do treści art. 4a ustawy, który takie indywidualne roszczenie pracownikowi przyznaje, co zostało jednoznacznie wyjaśnione przez Sąd Najwyższy w uchwale z 20 maja 2004 r., II PZP 7/2004, w której stwierdzono, że „przepisy art. 4a ust. 1 i 2 wyprowadziły wskazany w nich wzrost wynagrodzenia, a tym samym roszczenie o jego zapłatę”.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że wyliczenie minimalnego wymiaru wynagrodzenia należnego powodowi J. M., ukształtowanego przepisami ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń, zostało przyjęte przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy. Stanowisko pozwanego, że podstawą wyliczenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia powinno być minimalne wynagrodzenie w latach 2001-2002, Sąd Okręgowy ocenił jako niesłuszne. Ustawodawca w żadnym razie nie przewidział, żeby podstawą wyliczenia wzrostu wynagrodzenia miały być kwoty wskazywane przez skarżącego w apelacji. Gdyby istotnie taka była wola prawodawcy, zostałyby to w sposób jednoznaczny wyartykułowane w przepisie ustanawiającym przyrost wynagrodzeń. Treść art. 4a ustawy stanowi o wzroście przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, a zatem

wzrost taki następować musi w stosunku do wynagrodzenia faktycznie uprzednio (do końca 2000 r.) otrzymywanego przez pracownika. Celem ustawodawcy było zapewnienie wzrostu wynagrodzeń pracowników w stosunku do tych, jakie otrzymywali oni poprzednio (do końca 2000 r.). Proponowany przez skarżącego w apelacji sposób wyliczenia należnego powodowi z mocy przepisów prawa wynagrodzenia nie znajduje uzasadnienia w regulacjach ustawowych.

W tym kontekście przeprowadzenie dodatkowego dowodu z opinii biegłego, wnioskowanego przez pozwanego, nie miało uzasadnienia. Okoliczność, która miała być wykazana w wyniku przeprowadzenia tego dowodu, nie miałaby żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotem badania sądu w rozpoznawanej sprawie było tylko to, czy wynagrodzenie powoda J. M. w okresie objętym żądaniem pozwu wzrosło w stosunku do wynagrodzenia otrzymywanego przez niego przed wejściem w życie przepisów ustanawiających przyrost tego wynagrodzenia stosownie do tych przepisów. Za podstawę porównania powinno zostać zatem przyjęte przeciętne wynagrodzenie otrzymywane przez powoda we wcześniejszym okresie, przed wejściem w życie ustawy wprowadzającej ustawowy wzrost wynagrodzeń (do końca 2000 r.). Miarodajne było zatem przeciętne wynagrodzenie powoda w całym 2000 r., przyjęte jako podstawa wyliczeń w uzupełniającej opinii biegłej, na której wyliczeniach Sąd Rejonowy oparł zaskarżony wyrok. Natomiast kwestia, czy otrzymywane przez powoda J. M. wynagrodzenie przewyższało minimalne wynagrodzenie za pracę zwiększone o kwotę wynikającą z art. 4a ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń, była nieistotna z punktu widzenia wydanego rozstrzygnięcia, zaś przeprowadzanie dowodu na tę okoliczność było bezcelowe i zbędne z punktu widzenia celu i przedmiotu postępowania.

Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty apelacji dotyczące zarówno naruszenia przepisów prawa materialnego jak i procedury cywilnej odnośnie do rozstrzygnięcia wydanego w stosunku do powoda J. M. były bezpodstawne.

Sąd Okręgowy odrzucił zawarte w apelacji pozwanego zażalenia na ujęte w wyroku Sądu Rejonowego rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu kosztów procesu zasądzonych od pozwanego na rzecz powodów, w stosunku do których powództwa zostały w całości oddalone, przyjmując że zażalenia te zostały złożone z

przekroczeniem siedmiodniowego terminu do ich wniesienia (art. 373 w związku z art. 397 § 2 i art. 394 § 2 k.p.c.).

Skargę kasacyjną w imieniu pozwanego wniósł jego pełnomocnik, twierdząc bezpośrednio w treści samej skargi, że zaskarża wyrok ten w całości.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawach:

1) naruszenia prawa materialnego, a mianowicie: a) art. 4 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw, przez ich niezastosowanie prowadzące do uznania, że wzrost wynagrodzeń powodów w okresie od października 2004 r. powinien być następować zgodnie z regułami wynikającymi z art. 4a tej ustawy, w związku z czym powodom przysługiwało indywidualne roszczenie pracownicze o wynagrodzenie, wynikające z niezrealizowanego przez pozwanego obowiązku podwyższenia stawki za dyżury, gdy tymczasem przepis ten nie daje podstawy do dochodzenia roszczeń, których zasądzenia domagali się powodowie, co potwierdził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 22 września 1999 r., I PKN 267/99 (OSNAPIUS 2001 nr 2, poz. 38); b) art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw, przez jego niewłaściwe zastosowanie, na skutek czego Sąd drugiej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, nie biorąc pod uwagę, że powodowie nie mogą opierać indywidualnych roszczeń o wzrost wynagrodzenia (stawek dyżurowych) za okres od 1 października 2004 r. na powołanym przepisie prawa, ponieważ zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, przedstawionym w wyroku z 18 grudnia 2002 r., K 43/01 (OTK-A 2002 nr 7, poz. 96), „[...] art. 4a ust. 1 ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw obowiązywał tylko w odniesieniu do wzrostu wynagrodzeń w 2001 r., zaś ust. 2 - w odniesieniu do wzrostu wynagrodzeń w 2002 r. W następnych latach mechanizm ten nie znajdzie zastosowania.[...]”;

2) naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie: a) art. 382 k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie oraz art. 217 § 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe

zastosowanie, wyrażające się odmową dopuszczenia wnioskowanego przez pozwanego dowodu z dodatkowej opinii biegłego sądowego do spraw wynagrodzeń celem porównania wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto otrzymywanego przez powodów, w tym w szczególności powoda J. M., w okresie od listopada 2004 r. do marca 2006 r. w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy do minimalnego (najniższego) wynagrodzenia obowiązującego w latach 2001-2002, tj. do kwoty 760 zł, i oceny, czy w tym układzie doszło do wzrostu wynagrodzeń powodów o 313 zł, przy przyjęciu, że na ten przyrost zalicza się wzrost wszystkich składników wynagrodzenia, pomimo że - jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z 8 grudnia 2004 r., I PZP 8/04 (OSNP 2005 nr 8, poz. 105) - mająca przejściowy charakter ustawa o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń trwale wprowadziła podwyżki i o nie podniosła minimalną pensję pracowników służby zdrowia; zdaniem skarżącego ta wyższa kwota liczona ma być od wtedy obowiązującego najniższego wynagrodzenia (konkretnie 760 zł); oraz pomimo że w rozpatrywanym stanie faktycznym pozwany nie miał nawet możliwości obniżenia wynagrodzenia w trybie wypowiedzenia zmieniającego (wypowiedzenia warunków pracy i płacy), gdyż do formalnych podwyżek w trybie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń nie doszło w jego zakładzie aż do października 2004 r., a zatem minimum, które musiał mieć na względzie dokonując podwyżek wynagrodzeń z dniem 1 listopada 2004 r., była kwota najniższego wynagrodzenia, na którą wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 8 grudnia 2004 r., I PZP 8/04; b) art. 385 k.p.c. przez jego niezastosowanie, co doprowadziło do ujętego w punkcie 2. zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego orzeczenia o odrzuceniu zażalenia w stosunku do powodów M. W., M. Ś., J. W. i J. B. oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym (punkt 3.), podczas gdy strona pozwana nie wносиła zażalenia, a jedynie apelację i tym samym nie wszczęła postępowania zażaleniowego, a jeżeli apelacja była w tym zakresie, tj. co do punktu 5. wyroku Sądu Rejonowego w C., bezzasadna, to powinno było nastąpić jej oddalenie; c) art. 387 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., przez ich niezastosowanie, prowadzące do braku uzasadnienia, na jakich podstawach prawnych Sąd drugiej instancji przyjął, że wszczęte zostało postępowanie zażaleniowe przez stronę pozwaną, a w

szczegółności, w oparciu o jakie przepisy prawa Sąd zasądził koszty zastępstwa procesowego w tym postępowaniu na rzecz powodów: M. W., M. Ś., J. W. i J. B., w wysokości przewidzianej w punkcie 3. zaskarżonego orzeczenia.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił tym, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona ze względu na fakt, że orzeczenie Sądu drugiej instancji w sposób oczywisty narusza prawo, gdyż opisane uchybienia - zarówno w zakresie zarzutów proceduralnych, jak i materialnych - stoją w ewidentnej sprzeczności ze wskazaniami Sądu Najwyższego, wyrażonymi w wyrokach i uchwałach powoływanych wielokrotnie przez stronę pozwaną w toku postępowania i wykładnią stosownych przepisów dokonaną przez Sąd Najwyższy, jak i z powołanym wyżej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego.

Skarżący podniósł również, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, sprowadzające się do konieczności „rozstrzygnięcia - mając na uwadze w szczególności wskazania uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 r., I PZP 8/04 (OSNP 2005, nr 8, poz. 105) - jak zakład ma realizować podwyżkę z Ustawy 203, w sytuacji, gdy rzeczywista jej realizacja następowała dopiero w roku 2004 lub w latach późniejszych, a za wcześniejszy okres pracownikom wypłacono należności na mocy prawomocnych orzeczeń sądowych, w szczególności, czy możliwe w takiej sytuacji i pozostające w prawie jest podwyższenie wynagrodzeń pracowników o 313,00 zł do kwoty najniższego wynagrodzenia obowiązującego w latach 2001-2002, tj. do kwoty 760 zł, gdy niepotrzebne, a nawet niewykonalne - ze względu na brak wcześniejszych podwyżek - jest wypowiedanie warunków pracy i płacy”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu lub innemu sądowi równorzędnemu do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym i jednoczesnym orzeczeniu o zwrocie przez powoda J. M. na rzecz pozwanego spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i orzeczenie o zmianie wyroku Sądu Rejonowego w C. w części zasądzającej, przez oddalenie powództwa J. M. w tej części, przy jednoczesnym orzeczeniu o zwrocie przez powoda J. M. na rzecz pozwanego

spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia, zasądzenie od powoda J. M. na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu oraz kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W skardze kasacyjnej pozwany oznaczył wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 12.210 zł, czyli w zaokrągleniu kwotę, jaką zasądono od niego na rzecz jednego z powodów J. M. - choć twierdził, że wyrok Sądu Okręgowego zaskarża w całości w stosunku do wszystkich pięciorga powodów. W związku z tym Sąd Okręgowy w K. wezwał pełnomocnika pozwanego do usunięcia braków formalnych skargi kasacyjnej przez oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia indywidualnie w stosunku do każdego z powodów, wobec określenia w skardze kasacyjnej, że wyrok zaskarżony jest w całości.

W odpowiedzi na to wezwanie pełnomocnik pozwanego wyjaśnił, że skarga kasacyjna „dotyczy merytorycznie wyłącznie części wyroku zasądzającej na rzecz powoda J. M. należność w kwocie 12.209,73 zł – wskazana zatem w skardze kasacyjnej wartość przedmiotu zaskarżenia to 12.210 zł”. W dalszej części pisma stanowiącego odpowiedź na wezwanie do uzupełnienia braków formalnych skargi kasacyjnej pełnomocnik podniósł, że „w końcu uzasadnienia skargi kasacyjnej i w ostatnim z zarzutów w niej podniesionych wskazano w niej także na błąd proceduralny, jakiego zdaniem pozwanego dopuścił się Sąd drugiej instancji w zakresie orzeczenia w zaskarżonym wyroku o odrzuceniu zażalenia w stosunku do powodów: M. W., M. Ś., J. W. i J. B., podczas gdy takiego zażalenia strona pozwana nie składała w niniejszym postępowaniu i co najwyżej winna być oddalona jej apelacja w tym zakresie (w tej części). Jako że takie nieuzasadnione orzeczenie wywołało konsekwencję w postaci zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego, których domagał się pełnomocnik pozostałych powodów, gdy tymczasem takie postępowanie nie zostało zainicjowane, celem takiego zabiegu było, by Sąd Najwyższy pochylił się także i nad tym problemem”.

Poza tymi wyjaśnieniami pełnomocnik pozwanego oznaczył wartość przedmiotu zaskarżenia w odniesieniu do pozostałych powodów: M. W. - na kwotę 4.711 zł, M. Ś. - 6.945 zł, J. W. – 10.008 zł i J. B. - 6.380 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W pierwszej kolejności stanowczego ustalenia w postępowaniu kasacyjnym wymagały granice zaskarżenia. W skardze kasacyjnej pełnomocnik pozwanego (skarżącego) stwierdził, że zaskarża wyrok Sądu Okręgowego „w całości”. Jednak w piśmie procesowym stanowiącym uzupełnienie braków formalnych skargi kasacyjnej podał, że skarga kasacyjna dotyczy merytorycznie wyłącznie tej części wyroku, w której została zasądzona na rzecz powoda J. M. należność w kwocie 12.209,73 zł (faktycznie Sąd Okręgowy nie zasądził na rzecz powoda J. M. żadnej należności, a jedynie oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego zasądzającego na rzecz powoda J. M. tę kwotę). Co do pozostałej części wyroku Sądu Okręgowego – w szczególności co do punktów 2. i 3., w których odrzucono zażalenia w stosunku do powodów M. W., M. Ś., J. W. i J. B. oraz zasądzono od pozwanego na rzecz tych powodów zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym - pełnomocnik pozwanego wniósł o to, aby Sąd Najwyższy jedynie „pochylił się” nad problemem natury proceduralnej, dotyczącym nieprawidłowego – zdaniem pozwanego - zakwalifikowania przez Sąd Okręgowy zawartych w apelacji zarzutów odnoszących się do rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy o zwrocie kosztów procesu od pozwanego na rzecz tych powodów jako zażaleń, co doprowadziło do ich odrzucenia jako wniesionych po terminie (punkt 2. wyroku Sądu Okręgowego) i niesłusznego (bezpodstawnego) – zdaniem skarżącego - zasądzenia od pozwanego na rzecz tych powodów kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym (punkt 3. wyroku Sądu Okręgowego).

Po sprecyzowaniu przez pełnomocnika pozwanego granic zaskarżenia, Sąd Najwyższy rozpoznał merytorycznie skargę kasacyjną w jej rzeczywistych granicach, uznając, że została ona faktycznie wniesiona jedynie od tej części zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, w której oddalono apelację pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w części zasądzającej na rzecz powoda J. M. kwotę 12.209,73 zł. Takie granice rzeczywistego (a nie jedynie werbalnie deklarowanego w skardze) zaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego wynikają nie tylko z pisma

procesowego pełnomocnika pozwanego stanowiącego uzupełnienie braków formalnych skargi kasacyjnej, ale również z pierwotnie oznaczonej w skardze wartości przedmiotu zaskarżenia (12.200 zł, co odpowiada wartości zaskarżenia apelacyjnego w odniesieniu do tej części wyroku Sądu Okręgowego, w której oddalono apelację pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w stosunku do powoda J. M.) oraz wniosków skargi kasacyjnej, w których nie wspomina się nic o sposobie rozstrzygnięcia co do punktów 2. i 3. wyroku Sądu Okręgowego (tych, w których odrzucono zażalenia w stosunku do pozostałych powodów oraz zasądzone od pozwanego na rzecz tych powodów zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym).

Na marginesie jedynie można zaznaczyć, że gdyby nawet przyjąć, że skarga kasacyjna obejmuje faktycznie całość orzeczenia Sądu Okręgowego (także punkt 2., w którym odrzucono zażalenia pozwanego co do zawartych w wyroku Sądu Rejonowego rozstrzygnięć o kosztach procesu, zasądzonych od pozwanego na rzecz powodów [...], oraz punkt 3., zasądzający od pozwanego na rzecz tych powodów zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym), to w odniesieniu do punktów 2. i 3. wyroku Sądu Okręgowego skarga kasacyjna podlegałaby odrzuceniu jako niedopuszczalna i to z kilku przyczyn.

Po pierwsze dlatego, że materia objęta tymi punktami wyroku Sądu Okręgowego jest niekasacyjna. Zgodnie z art. 398¹ § 1 k.p.c., skarga kasacyjna przysługuje od wydanego przez sąd drugiej instancji prawomocnego wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania. Skargą kasacyjną można zatem zaskarżyć jedynie wyrok (ściślej rzecz ujmując - zawartą w wyroku „materię wyrokową”, rozumianą jako rozstrzygnięcie co do istoty sprawy) albo postanowienie w przedmiocie odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania. Skarga kasacyjna nie przysługuje od zawartego w wyroku postanowienia dotyczącego kwestii incydentalnej - w tym przypadku postanowienia w przedmiocie odrzucenia zażalenia oraz zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym. Skarga kasacyjna wniesiona przez pozwanego od punktu 2. i 3. wyroku Sądu Okręgowego podlegałaby zatem odrzuceniu ze względu na treść art. 398¹ § 1 k.p.c. Inną sprawą jest, czy Sąd Okręgowy powinien był w tym samym orzeczeniu (wyroku) orzec jednocześnie o

oddaleniu apelacji (co jest materia niewątpliwie wyrokową) oraz o odrzuceniu zażaleń (co jest materia jedynie postanowieniową).

Po drugie dlatego, że w stosunku do powodów M. W., M. Ś. i J. B. wartość przedmiotu zaskarżenia kasacyjnego jest niższa niż dziesięć tysięcy złotych, a zgodnie z art. 398² § 1 k.p.c. skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu jest niższa w sprawach z zakresu prawa pracy niż dziesięć tysięcy złotych. Pomędzy powodami istniało tylko współuczestnictwo formalne (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), co oznacza, że dla ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia nie zlicza się wartości ich roszczeń. Jedynie w stosunku do powódki J. W. wartość przedmiotu sporu (i zaskarżenia) przekraczała kwotę dziesięciu tysięcy złotych, ale także w stosunku do niej skarga kasacyjna od zawartego w wyroku Sądu drugiej instancji postanowienia o odrzuceniu zażalenia na zawarte w wyroku Sądu pierwszej instancji rozstrzygnięcie o kosztach procesu oraz od postanowienia o zasądzeniu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym nie była dopuszczalna ze względu na treść art. 398¹ § 1 k.p.c.

Nie jest rzeczą Sądu Najwyższego wyjaśnianie (a nawet podpowiadanie) profesjonalnemu pełnomocnikowi, jaki ewentualnie środek zaskarżenia mógł być wniesiony od zawartych w wyroku Sądu Okręgowego postanowień o odrzuceniu zażalenia (punkt 2.) oraz o zwrocie kosztów postępowania zażaleniowego (punkt 3.). Sąd Najwyższy nie może także zakwalifikować skargi kasacyjnej wniesionej przez profesjonalnego pełnomocnika jako innego środka zaskarżenia (np. zażalenia - art. 394¹ k.p.c.), choćby z tego powodu, że inne są terminy do zaskarżenia wyroku skargą kasacyjną i postanowienia zażaleniem. Może tylko stwierdzić z całą stanowczością, że co do punktów 2. i 3. wyroku Sądu Okręgowego nie przysługiwała pozwanemu skarga kasacyjna, a zatem podlegałaby ona w tej części niewątpliwie odrzuceniu, gdyby nie było podstaw do przyjęcia, że pełnomocnik pozwanego sprecyzował, że skarga dotyczy jedynie tej części wyroku, w której oddalono jego apelację w stosunku do powoda J. M..

2. Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw. Dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia art. 4 ust. 1 i 4 oraz art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u

przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1995 r. Nr 1, poz. 2 ze zm.) jest prawidłowa i zgodna z wykładnią przedstawioną w wielu wydanych poczynając od 2000 r. orzeczeniach (uchwałach, wyrokach i postanowieniach) Sądu Najwyższego. Dokonując prawidłowej interpretacji powyższych przepisów Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że roszczenia powoda miały oparcie w treści art. 4a ust. 1 i 2 ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń.

Powoływanie się przez skarżącego na tezę wyroku Sądu Najwyższego z 22 września 1999 r., I PKN 267/99, OSNAPiUS 2001 nr 2, poz. 38, jest o tyle chybione, że wyrok ten został wydany przed wejściem w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych innych ustaw i ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. z 2001 r. Nr 5, poz. 45), która wprowadziła do nowelizowanej ustawy nowy art. 4a z mocą obowiązująca od 1 stycznia 2001 r. Powoływany przez skarżącego wyrok Sądu Najwyższego dotyczył zatem stanu prawnego istniejącego przed wprowadzeniem do systemu kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u niektórych przedsiębiorców art. 4a, obejmującego wyłącznie pracowników samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Teza wyroku z 22 września 1999 r., I PKN 267/99 – zgodnie z którą z art. 4 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców nie wynika indywidualne roszczenie pracownika o podwyższenie wynagrodzenia – jest niewątpliwie słuszna i nigdy później nie została zakwestionowana ani w orzecznictwie, ani w doktrynie. Została sformułowana w stanie faktycznym w istotny sposób różniącym się od stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy (pozwany w sprawie I PKN 267/99 nie był samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej, tylko przedsiębiorstwo energetyki ciepłej) oraz w stanie prawnym sprzed wprowadzenia do systemu prawa art. 4a ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń. Już tylko te okoliczności wykluczają możliwość wyciągania jakichkolwiek wniosków przydatnych dla rozpoznania niniejszej sprawy z wyroku Sądu Najwyższego z 22 września 1999 r., I PKN 267/99.

Do sytuacji powoda (jego roszczenia o wyrównanie wynagrodzenia do poziomu wynikającego z regulacji przewidzianej w art. 4a ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń) nie miały w ogóle zastosowania art. 4 ust. 1 i 4 ustawy. Nie taką też podstawę swoich roszczeń wskazywał powód. Jako pracownik samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, zatrudniony w tym zakładzie w 2000 r., był niewątpliwie objęty regulacją ustawową przewidującą obligatoryjny przyrost – począwszy od 1 stycznia 2001 r., przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia – o 203 zł miesięcznie w 2001 r. i o dalsze 110 zł miesięcznie od 1 stycznia 2002 r. Problem wymagający rozstrzygnięcia dotyczył tego, czy powód - domagając się wyrównania wynagrodzenia za okres od 1 listopada 2004 r. - mógł powołać się na art. 4a ustawy, twierdząc, że wynagrodzenie przyznane mu od 1 listopada 2004 r. nie respektowało zasad wynikających z regulacji przewidującej, że pracownikom samodzielnym publicznym zakładów opieki zdrowotnej przysługuje poczynając od 1 stycznia 2001 r. obligatoryjny przyrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w stosunku do wynagrodzenia otrzymywanego przez nich w 2000 r. Regulacja, na którą powoływał się powód (i którą ostatecznie zastosował Sąd Okręgowy), przyjmowała za podstawę wszelkich analiz i obliczeń dotyczących wynagrodzenia należnego pracownikowi samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, poczynając od 1 stycznia 2001 r., wynagrodzenie otrzymane w 2000 r. i zakładała dodanie do tego wynagrodzenia odpowiednich kwot wynikających z art. 4a ust. 1 i 2 ustawy, czyli w sumie kwoty 313 zł miesięcznie poczynając od 1 stycznia 2002 r., co miało dotyczyć wynagrodzenia należnego pracownikowi także w kolejnych miesiącach i latach. Powód mógł domagać się wyrównania wynagrodzenia – kierując się powyższym algorytmem – także w odniesieniu do wynagrodzenia należnego mu za pracę w 2003 r. i w latach następnych.

Nie ma racji pozwany twierdząc, że oddziaływanie art. 4a ust. 1 i 2 ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń zakończyło się z końcem 2002 r. Regulacja ta - przewidująca ustawowe podwyższenie (przyrost) przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia - miała na stałe ukształtować wysokość wynagrodzeń pracowników samodzielnym publicznym zakładów opieki zdrowotnej. Od 1 stycznia 2003 r. pracownicy samodzielnym publicznym zakładów

opieki zdrowotnej mieli podlegać ogólnym zasadom kształtowania przyrostu wynagrodzeń wynikającym z ustawy z 16 grudnia 1994 r., co nie oznacza, że od 1 stycznia 2003 r. ich wynagrodzenia ulegały „automatycznemu” obniżeniu do poziomu sprzed 1 stycznia 2001 r. Przejściowy charakter regulacji zawartych w art. 4a ust. 1 i 2 ustawy – na co powołuje się pozwany – nie dotyczył wysokości wynagrodzenia ukształtowanej w wyniku jego wzrostów przewidzianych w tych przepisach (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 20 maja 2004 r., II PZP 7/04, OSNP 2004 nr 19, poz. 327). Pracodawca (samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej) miał obowiązek podwyższyć swoim pracownikom w latach 2001-2002 wynagrodzenia do poziomu wynikającego z tej regulacji. Poczynając od 1 stycznia 2003 r. wynagrodzenia te nie podlegały z mocy prawa obniżeniu (powrotowi do wysokości sprzed ustawowych podwyżek), czyli do poziomu z końca 2000 r. Mogły być natomiast obniżone na zasadach ogólnych, czyli przez dokonanie wypowiedzenia zmieniającego (art. 42 § 1 k.p.), z ograniczeniami opisanymi w tezie uchwały Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2004 r., I PZP 8/04, OSNP 2005 nr 8, poz. 105 (wynagrodzenie mogło być, począwszy od 1 stycznia 2003 r., zmniejszone wskutek wypowiedzenia zmieniającego – wypowiedzenia przez pracodawcę warunków płacy - do kwoty stanowiącej sumę przyrostów wynikających z art. 4a ust. 1 i 2 ustawy i najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników, określonego przepisami prawa). Także Trybunał Konstytucyjny w przytoczonym przez skarżącego wyroku z 18 grudnia 2002 r., K 43/01, OTK-A 2002 nr 7, poz. 96, stwierdził, że art. 4a ust. 1 i 2 ustawy mają charakter przepisów przejściowych, o wyraźnie określonym czasie obowiązywania - art. 4a ust. 1 obowiązywał tylko w odniesieniu do wzrostu wynagrodzeń w 2001 r., zaś art. 4a ust. 2 – w odniesieniu do wzrostu wynagrodzeń w 2002 r. W następnych latach mechanizm ten (obligatoryjnego ustawowego przyrostu przeciętnych wynagrodzeń) „nie znajdzie zastosowania, a wzrost wynagrodzeń dokonywać się będzie w ramach rozwiązań systemowych uregulowanych w przepisach ustawy z 16 grudnia 1994 r. Celem tak ukształtowanych przejściowych przepisów było podniesienie wynagrodzeń do poziomu, który tworzył punkt wyjścia dla wykorzystania instrumentów ustalania przyrostu wynagrodzeń, określonych w ustawie o systemie negocjacyjnym”. Pozwany źle odczytuje przytoczony fragment uzasadnienia wyroku Trybunału

Konstytucyjnego z 18 grudnia 2002 r., K 43/01. Nie wynika z niego wcale, że powód nie mógł wystąpić na podstawie art. 4a ust. 1 i 2 ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń o wyrównanie wynagrodzenia za okres poczynając od 1 listopada 2004 r. W 2004 r. nie obowiązywał już, co prawda, mechanizm ustawowego określenia przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, ale nadal trwały skutki regulacji obowiązujących w latach 2001-2002. Sąd Najwyższy przesądził w uchwale z 20 maja 2004 r., II PZP 7/04, że podwyżka wynagrodzeń dokonana w latach 2001-2002 miała charakter stały. Pogląd ten należy podzielić. Wynagrodzenie w wysokości ukształtowanej „na stałe” według algorytmów przewidzianych w art. 4a ust. 1 i 2 ustawy było wiążące między stronami stosunku pracy nadal, w kolejnych latach, aż do jego ewentualnego obniżenia na zasadach ogólnych - w wyniku wypowiedzenia przez pracodawcę warunków płacy (art. 42 § 1 k.p.) lub porozumienia zmieniającego dokonane przez strony stosunku pracy, obejmującego zgodę pracownika na obniżenie wynagrodzenia (art. 11 k.p.).

Pozwany powołuje się na to, że nie mógł dokonać - poczynając od 1 stycznia 2003 r. - wypowiedzeń zmieniających wysokość wynagrodzenia swoich pracowników, ponieważ dopiero aneksami do umów o pracę z października 2004 r. doszło u pozwanego pracodawcy do ukształtowania wysokości wynagrodzeń pracowników (w tym powoda) w sposób respektujący postanowienia art. 4a ust. 1 i 2 ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń. Zaniechanie pracodawcy, który nie wykonał w stosownym czasie - czyli w latach 2001-2002 - nałożonych nań przepisami ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń (art. 4a ust. 1 i 2) obowiązków dotyczących podwyższenia wynagrodzeń (przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia o 203 zł w 2001 r. i o kolejne 110 zł w 2002 r.), nie może być obecnie wykorzystywane przez skarżącego w taki sposób, jaki pozwany sugerował w toku procesu – a mianowicie, że gdyby wykonał swoje obowiązki ustawowe w latach 2001 i 2002, to mógłby poczynając od 1 stycznia 2003 r. dokonać wypowiedzeń zmieniających i skorzystać z możliwości obniżenia wynagrodzeń swoich pracowników, ograniczając skutki nowelizacji ustawy o negocjacyjnym systemie

kształtowania przyrostu wynagrodzeń do minimum opisanego w tezie uchwały z 8 grudnia 2004 r., I PZP 8/04. Skoro pracodawca nie podwyższył pracownikom wynagrodzeń w latach 2001-2002, naruszając tym samym art. 4a ust. 1 i 2 ustawy, a przez to nie mógł następnie dokonać wypowiedzeń zmieniających w zakresie wysokości wynagrodzeń ukształtowanych zgodnie z tymi przepisami, to musi obecnie ponieść wszystkie prawne konsekwencje swojego zaniechania. Jedną z tych konsekwencji jest uwzględnienie żądania pracownika o wyrównanie wynagrodzenia do poziomu wynikającego z przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w latach 2001 -2002 (według art. 4a ust. 1 i 2 ustawy) w stosunku do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia tego pracownika w 2000 r. (a nie w stosunku do minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w 2001 i 2002 r. na podstawie przepisów o najniższym wynagrodzeniu za pracę).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że przyjęty przez Sąd Okręgowy - za wnioskami opinii biegłej sądowej do spraw wynagrodzeń - sposób wyliczenia wynagrodzenia powoda J. M. za okres objęty roszczeniem (powództwem) jest prawidłowy. Zbędne było zatem dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw wynagrodzeń na okoliczności wskazane w tezie dowodowej pozwanego. Nie mają w związku z tym usprawiedliwienia kasacyjne zarzuty naruszenia przepisów postępowania, zwłaszcza art. 286 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie oraz art. 217 § 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się odmową dopuszczenia wnioskowanego przez pozwanego dowodu z dodatkowej opinii biegłego sądowego do spraw wynagrodzeń celem porównania wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto otrzymywanego przez powoda J. M. w okresie od listopada 2004 r. do marca 2006 r. w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy do minimalnego (najniższego) wynagrodzenia obowiązującego w latach 2001-2002, tj. do kwoty 760 zł, i oceny, czy w tym układzie doszło do wzrostu wynagrodzeń powoda o 313 zł. Z uchwały Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2004 r., I PZP 8/04 (OSNP 2005 nr 8, poz. 105) wcale nie wynika, że ocena przyrostu przeciętnego wynagrodzenia ma być odnoszona do najniższego wynagrodzenia obowiązującego w latach 2001-2002. Ustawa o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń trwale wprowadziła podwyżki dla pracowników samodzielnych

publicznych zakładów opieki zdrowotnej i o kwoty określone w jej art. 4a ust. 1 i 2 podniosła wynagrodzenie pracowników służby zdrowia; ta podwyżka powinna być liczona wcale nie od obowiązującego wtedy (w latach 2001-2002) najniższego wynagrodzenia (760 zł), lecz od przeciętnego wynagrodzenia otrzymywanego przez danego pracownika w 2000 r. Okoliczność, że w rozpatrywanym stanie faktycznym pozwany nie miał możliwości obniżenia wynagrodzenia w trybie wypowiedzenia zmieniającego (dokonania wypowiedzenia warunków płacy), gdyż do formalnych podwyżek zgodnych z ustawą o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu wynagrodzeń nie doszło w jego zakładzie aż do października 2004 r., wcale nie oznacza - wbrew twierdzeniom skarżącego - że wzrost przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń w jego zakładzie powinien być odniesiony do kwoty najniższego wynagrodzenia, na którą wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 8 grudnia 2004 r., I PZP 8/04.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

/tp/